Namysł nad rolą i znaczeniem podróży w opisie doświadczania świata w przestrzeni turystycznej z punktu widzenia poruszanej w artykule problematyki oparty jest na przekonaniu o konstytutywnym znaczeniu wyrażeń metaforycznych i ich istotnym wpływie na sposób postrzegania, myślenia i działania w sferze praktyk podróżniczo-turystycznych. Metafory nie można ograniczyć do obszaru języka werbalnego. Według Umberta Eca metaforę powinno się rozumieć jako „kognitywne narzędzie", które nie jest środkiem zastępczym, lecz dodatkowym instrumentem wiedzy. Tak jak w filozoficznym opisie kon-

dycji człowieka zanurzonego w świecie naznaczonym mobilnością nie sposób obejść się bez metafory, tak i w procesie myślowego ujmowania fizycznego przemieszczania się w czasie i przestrzeni, które osiąga status podróży, jest ona nieodzowna. Metafora może tworzyć nowe znaczenia i w ten sposób definiować rzeczywistość podróży w sensie szerszym, pogłębiającym, nadającym inny wymiar zespolonej z podróżą przestrzeni, jakże różnej od przestrzeni „fizycznej", „obiektywnej", „jako takiej".

Podróż oznacza myślowe wnikanie w porządek świata, intelektualną eksplorację. Metaforyka wzbogaca, rozszerza różnorodność znaczeń i interpretacyjnych odniesień, pogłębiając nasze rozumienie tego, co kryje się za podróżniczymi praktykami czy też może być z nimi kojarzone. Podróżować możemy nie tylko fizycznie, przemieszczając się w przestrzeni i czasie, ale także mentalnie, oddając się marzeniom lub wtapiając się w świat bohaterów literackich. Istnieją silne związki między podróżą w znaczenie fizyczno-geograficznym a duchową podróżą jako podróżą metaforyczną, co widać na przykładzie podróży turystycznych, które rozwijają się w kierunku podróży o nastawieniu duchowym[16]. Jako wyprawa intelektualna podróż jest sprawą wyobraźni – prowadzi nie tylko przez różnorodne światy, ale także w głąb nas samych. Przede wszystkim jednak oznacza przekraczanie i doświadczanie innych przestrzeni. Jej rodzajowa odmienność od „normalnego", oswojonego świata, w którym na co dzień przebywamy, wzrasta dla udającego się w nią człowieka (na przykład turysty) między innymi wskutek odwiedzania lokalnych miejsc kulturowych i oglądania krajobrazów mniej lub bardziej odległych od codzienności. Podróż stwarza możliwość zanurzenia się w świat do tej pory nieznany, w którym rzeczy tracą swój jedynie użytkowy charakter. Dzięki turystycznym podróżom i związanym z nimi niezwyczajnym doświadczeniom turysta-podróżnik staje się uczestnikiem dwóch jednoczesnych, komplementarnych względem siebie światów – realnego i imaginacyjnego. Doświadczenie ze sfery mythos, z rzadka będące udziałem współczesnego turysty, opisywane w kategoriach rytuału przejścia, symbolicznego przeniesienia, daje poczucie odsłonięcia sensu ludzkiej egzystencji, oderwania od własnego czasu i przestrzeni[17], a więc bliskie jest zdobywaniu filozoficznej samowiedzy. O istniejących paralelach i wzajemnych związkach między podróżowaniem i filozofowaniem pisał w swojej książce *Sztuka podróżowania*[18] znany podróżnik-filozof Alain de Botton, podając liczne przykłady kształtowa-

[16] Zob. M. K a z i m i e r c z a k, *Duchowy wymiar podróżowania, czyli o spirytualizmie w turystyce*, „Folia Turistica" 2012, nr 27, s. 5-21.

[17] Zob. W. Z a g ó r s k a, *Uczestnictwo młodych dorosłych w rzeczywistości wykreowanej kulturowo. Doświadczenie, funkcje psychologiczne*, Universitas, Warszawa 1994.

[18] Zob. A. D e B o t t o n, *Sztuka podróżowania*, tłum. H. Pustuła, Czuły Barbarzyńca Press, Warszawa 2010.

nia się samoświadomości podróżniczej i zarazem filozoficznej. Jego zdaniem powszechnie ignorowany jest filozoficzny charakter podróży, na który wskazują choćby nasze wyobrażenia o tym, co – oprócz przymusu pracy i walki o przetrwanie – składa się na sens życia: „Jesteśmy zalewani poradami, dokąd podróżować; mało kto mówi nam, dlaczego i jak to robić – choć sztuka podróżowania z natury rzeczy wiąże się z licznymi pytaniami, które nie są ani proste, ani trywialne i których zbadanie mogłoby wnieść skromny przyczynek do zrozumienia tego, co greccy filozofowie tak pięknie nazywali eudajmonią lub rozkwitem osobowości".

Próba uchwycenia tego, co kryje się pod powierzchnią turystyczno-podróżniczych doświadczeń, odsłonięcia egzystencjalnego wymiaru podróżowania, który wpisuje się w strategię ludzkiego życia, generuje szereg pytań, kumulujących się w tym jednym, kluczowym z punktu widzenia filozofii podróży: Czym jest dla ponowoczesnego człowieka podróż? Historia podróżowania wskazuje na szereg wzorów, które w całej różnorodności społecznie ukształtowanych ról i odmian: pielgrzymów, badaczy podróżników, misjonarzy, odkrywców, kolonizatorów, wędrownych nauczycieli, nomadów, imigrantów, azylantów, poszukiwaczy przygód, dziennikarzy i tych, których określa się dzisiaj mianem postturystów, odzwierciedlają różnorodność realizowanych przez nich celów.

Dualistyczny model turysty i podróżnika, oparty na krytycznym rozróżnieniu między podróżą a turystyką, zapowiada różnorodne formy praktykowania podróży. Nie zawsze są to formy alternatywne w stosunku do modelu jednostronnej konsumpcji, zawsze jednak są ukierunkowane na jakości podróżniczego doświadczenia. „Podróżnik [...] pracował nad czymś, turysta natomiast to poszukiwacz przyjemności. Podróżnik był aktywny; wyruszał w drogę, z zapałem poszukując ludzi, przygód, doznań. Turysta jest bierny; oczekuje, że ciekawe rzeczy zdarzą się same. Idzie, «oglądając widoki» […]. Spodziewa się, że wszystko będzie przygotowane dla niego i ze względu na niego" – pisze Daniel J. Boorstin w książce *The Image.*